

Podsumowując należy stwierdzić, że przed polskim drobiarstwem stoi niełatwe zadanie. Mimo że jest ono relatywnie lepiej zorganizowane niż wiele innych dziedzin produkcji zwierzęcej, będzie musiało przejść znaczące przemiany wymuszone prawem unijnym i zmieniającym się pod jego wpływem ustawodawstwem krajowym. Najważniejsze zmiany nastąpić muszą w dziedzinie tworzenia warunków do polepszenia dobrostanu zwierząt. Niezbędne jest stworzenie możliwości poprawy technologii produkcji oraz higienicznych uwarunkowań

produkcji drobiarskiej. Działania takie muszą być podjęte zarówno na poziomie produkcji fermowej, jak również w zakresie skupu, obrotu i przetwórstwa jaj oraz żywca drobiowego.

Literatura: 1. Broom D.M., 1986 – *Brith. Vet. J.* 142, 524-529. 2. Herbut E., 2005 – *Polskie Drobiarstwo* 3, 20-22. 3. Hughes B.O., 1988 – *Vet. Res.* 123, 33. 4. Kołacz R., 2000 – *Życie Weterynaryjne* 75 (7), 337-380. 5. Pawlak M., 2005 – *Polskie Drobiarstwo* 10, 5-7. 6. Pawlak M., Rosiński A., 1996 – *Polskie Drobiarstwo* 4, 32-33. 7. Rynek Drobiu i Jaj, 2006, nr 29, IERiGŻ-PIB. 8. Wężyk S., 2005 – *Polskie Drobiarstwo* 7, 42-46.

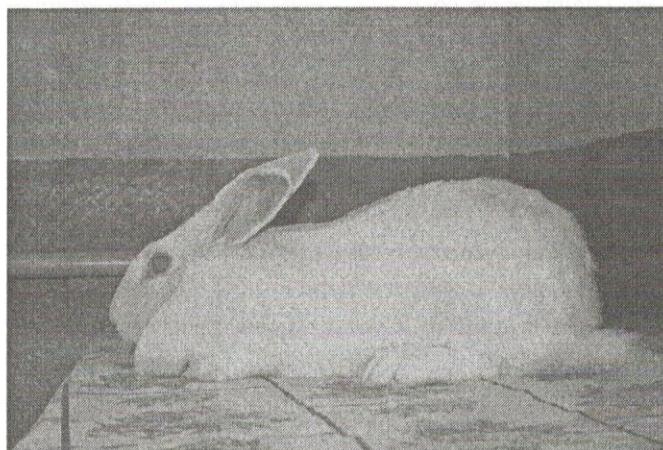
Ochrona ras rodzimych – królik biały popielniański

Eryk Gebler

Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu

Po wieloletnim okresie intensyfikacji produkcji zwierzęcej i roślinnej, tworzeniu coraz to „doskonalszych” (często żywnych i chowanych w nieodpowiednich warunkach) ras i odmian, nadszedł czas zastanowienia się: czy na pewno warto zaprzepaścić wszystko to, co stare; czy nie należałoby chronić ginących już rodzimych ras i odmian zwierząt, ptaków, a także drzew owocowych, krzewów i roślin, które przez pokolenia służyły człowiekowi i idealnie dostosowały się do środowiska, w którym żyły. W wielu regionach kraju intensyfikacja produkcji rolnej nie jest możliwa i wprowadzanie wyspecjalizowanych ras skazane jest na niepowodzenie. Jedynie rasy lokalne są w stanie wykorzystać miejscowe, często bardzo ubogie, zasoby paszowe i produkować mięso, mleko, skóry, wełnę i inne produkty, często o unikalnej jakości, dzięki czemu możliwe jest zagospodarowanie obszarów, które w innym przypadku nie byłyby użytkowane.

Życie na ziemi istnieje dzięki bioróżnorodności. Nieprzemyślana działalność człowieka sprawiła, że wiele gatunków zwierząt i roślin zniknęło z naszej planety bezpowrotnie. Mówi się, że lepiej późno niż wcale. W czerwcu 1992 roku w Rio de Janeiro, na tzw. „Szczybie Ziemi”, opracowano Konwencję o ochronie różnorodności biologicznej. Konwencję podpisały 153 państwa, Polska ratyfikowała ją w 1996 roku. Konwencja w najbardziej szerokim ujęciu odnosi się do zależności między człowiekiem a otaczającą go przyrodą. Stwierdza się w niej, że zasoby przyrody na kuli ziemskiej są dobrem całej ludzkości i stąd wynika konieczność międzynarodowej współpracy w celu ich ochrony i zachowania dla przyszłych pokoleń. Jednym z priorytetowych zadań Konwencji jest prowadzenie inwentaryzacji gatunków zwierząt i roślin zagrożonych



wyginieciem i opracowanie programów ich zachowania, a także promowanie ich ochrony w naturalnym środowisku.

W Polsce, w przypadku zwierząt futerkowych, programem ochrony ras i odmian rodzimych objęto: szynszylę beżową, lisa pospolitego pastelowego i białoszyjnego, tchórza hodowlanego, królika białego popielniańskiego.

Króliki białe popielniańskie od przeszło 40 lat są hodowane i doskonalone w Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu. W wyniku wieloletniej pracy hodowlanej i opracowaniu wzorca rasowego, królik biały popielniański został uznany i zatwierdzony przez ministerstwo rolnictwa jako rasa. Jest to obecnie jedyna rodzima rasa królików w Polsce.

Prace badawcze nad wytworzeniem tej rasy zostały zapoczątkowane w 1950 roku, z inicjatywy i pod kierunkiem prof. dr hab. Zbigniewa Kamińskiego. Początkowo prowadzone były w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Chorzowie. Od roku 1955 prace kontynuowano w Zakładzie Doświadczalnym PAN w Popielnie i stąd wywodzi się nazwa rasy. Materiał wyjściowy, na którym rozpoczęto prace hodowlane, stanowiły króliki białe polskie średnie (stara polska rasa obecnie już nie istniejąca), które skrzyżowano jednorazowo z olbrzymami belgijskimi szarymi. W pierwszym pokoleniu uzyskano szare mieszańce, które kryto między sobą. W drugim pokoleniu oprócz królików szarych uzyskano także białe albinotyczne, które stanowiły zaczątek nowej rasy. W następnych pokoleniach starano się poprawić ich cechy użytkowe,

plodność, plenność, masę ciała, przyrosty, okrywą włosową, lepsze wykorzystanie paszy. Stosowano heterospermię, kryjąc samicę dwoma różnymi samcami. Mioty ograniczono do dwóch sztuk, co miało zapewnić lepszy wzrost i rozwój młodych. W celu poprawy okrywy włosowej przez wiele lat stosowano tzw. zimny wychów – ciężarne samice i ich potomstwo utrzymywano w klatkach drewnianych na wolnym powietrzu, również w okresie zimy.

Kontynuatorem prac nad królikiem białym popielniańskim był dr Włodzimierz Karłowicz. Dzięki jego staraniom w 1965 roku ferma królików z Popielna została przeniesiona do Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt w Jastrzębcu. Dalszym efektem prowadzonych badań i wieloletniej pracy selekcyjnej było ugruntowanie cech fenotypowych i wszystkich ważniejszych cech produkcyjnych. W 1989 roku, na podstawie przedłożonych wieloletnich wyników badań i przedstawieniu dalszego programu hodowlanego, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zatwierdziło do stosowania opracowany wzorzec oceny pokroju królików popielniańskich białych, co oznaczało uznanie ich jako rasę.

Obowiązujący wzorzec królika białego popielniańskiego

- ◆ Masa ciała królika dorosłego – 4,5-5,0 kg.
- ◆ Masa ciała królika w poszczególnych miesiącach życia: 3 miesiące – 2,50 kg, 4 miesiące – 3,20 kg, 5 miesięcy – 3,80 kg, 6 miesięcy – 4,00 kg, 7 miesięcy – 4,20 kg, 8 miesięcy – 4,50 kg.
- ◆ Budowa ciała – wymagana jest harmonijna budowa ciała, linia grzbietu prosta, tułów walcowaty, dobrze umięśniony, o długości około 64 cm, zad lekko ścięty; głowa mocno osadzona; nogi średnio długie; ogon krótki, przylegający do tułowia; u samic dopuszcza się małe, symetrycznie uformowane podgardle.
- ◆ Typ rasowy – tułów średnio długi; głowa lekko wydłużona; uszy średnio owłosione, stojące, zakończone ostro, o długości 12-13 cm.
- ◆ Jakość okrywy włosowej (gęstość, sprężystość, jedwabistość) – okrywa włosowa bardzo gęsta i sprężysta; włosy pokrywowe o długości 2,5-3,0 cm, kryjące podszycie.
- ◆ Barwa okrywy włosowej – barwa włosów pokrywowych na całym ciele, głowie i uszach śnieżnobiała.
- ◆ Specyficzne cechy rasowe – włosy podszyciowe śnieżnobiałe, oczy czerwone (albinos), pazurki cieliste.

Cechy podlegające systematycznej ocenie oraz zasady ich oceny w skali 100-punktowej

Ocena fenotypu królika białego popielniańskiego obejmuje sześć cech:

1. Masa ciała zwierzęcia – 0-10 pkt.
2. Budowa ciała – 0-20 pkt.
3. Typ rasowy – 0-20 pkt.
4. Jakość okrywy włosowej – 0-20 pkt.
5. Specyficzne cechy rasowe – 0-20 pkt.
6. Barwa okrywy włosowej – 0-10 pkt.

Ocenę przeprowadza się w terminie od 1 stycznia do 31 grudnia, ocenie poddawane są króliki w wieku od 5 miesięcy.

Dojrzałość do rozrodu samice osiągają w wieku 4-5 miesięcy. Matki charakteryzują się bardzo dobrze rozwiniętym instynktem macierzyńskim. Obecnie średnia wielkość miotu (młode żywo urodzone) wynosi 7,5 szt., odchowanych – 6,6 szt. Króliki charakteryzują się bardzo gęstą i sprężystą okrywą włosową, dlatego też ich skóry mogą być wykorzystywane do celów konfekcyjnych.

Na podstawie wyników uzyskanych w trakcie wieloletniej hodowli można stwierdzić, że króliki białe popielniańskie nie ustępują pod względem cech produkcyjnych takim renomowanym rasom, jak: nowozelandzka, kalifornijska, duńska czy termondzka, a pod względem zdolności adaptacyjnych do nie zawsze najlepszych warunków środowiskowych, jakie istnieją na fermach w naszym kraju, często je przewyższają.

Króliki popielniańskie można hodować w czystości rasy, jak również używać do krzyżowania międzyrasowego. Potwierdzają to przeprowadzone badania, w których krzyżowano między sobą trzy rasy: białą popielniańską, kalifornijską i nowozelandzką, w celu sprawdzenia przydatności tych ras do produkcji królików brojlerowych. W uzyskanych wynikach zaznaczył się wyraźny efekt heterozji. Potomstwo w pokoleniu F₁ i F₂ we wszystkich cechach produkcyjnych przewyższało rasy rodzicielskie, w przypadku udziału w krzyżowaniu samic rasy białej popielniańskiej wyniki były zdecydowanie najlepsze.

Wieloletnie badania wykazały, że rasa ta doskonale nadaje się do hodowli zarówno w warunkach tradycyjnych (w drewnianych klatkach na głębokiej ściółce i przy żywieniu paszami gospodarskimi), jak i wielkotowarowych (w halach, w klatkach drucianych, jedno- lub wielopiętrowych i przy żywieniu pełnoporcjowymi mieszankami granulowanymi).

W 2006 roku istniało jedynie pięć ferm hodowlanych królików białych popielniańskich, objętych oceną wartości użytkowej i hodowlanej przez Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt w sezonie 2005/2006:

- ◆ Ferma w Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu (05-552 Wólka Kosowska, ul. Postępu 1; tel. (022) 756-17-11, wew. 269), z której pochodzi materiał hodowlany pozostałych ferm.
- ◆ Ferma w Ośrodku Readaptacji Stowarzyszenia Solidarni „Plus” EKO „Szkoła Życia” (77-300 Człuchów 1, Wandzin, skr. pocz. 7; tel. (059) 832-34-13).
- ◆ Ferma p. Zbigniewa Czerwińskiego (77-230 Kępice, Warcino; tel. kom. 0-880-457-989).
- ◆ Ferma pp. Marzeny i Sławomira Błędzkowskich (76-150 Darłowo, ul. Splawie 1; tel. kom. 0-693-335-553).
- ◆ Ferma p. Edwarda Wojciechowskiego (21-580 Wisznice, ul. Kościelna 79; tel. kom. 0-500-632-767).

Łączna liczba samic stada podstawowego na tych fermach wynosi około 130 sztuk. Króliki białe popielniańskie są cennym elementem różnorodności genetycznej tego gatunku, natomiast stosunkowo niewielka ich liczebność może niepokoić, gdyż ta rodzima rasa jest zagrożona wyginięciem.

Ferma w IGiHZ PAN w Jastrzębcu już od wielu lat sprzedawała króliki białe popielniańskie drobnym hodowcom i rolnikom, ale fermy te nie były pod kontrolą użyteczności, nie prowadziły wymaganej dokumentacji, a zakupione młode króliki były tuczone i ubijane lub w najlepszym razie krzyżowane z już posiadanymi królikami, najczęściej bezrasowymi. Należy jednak nadmienić, że sytuacja ta ulega zmianie. Rasa biała popielniańska, z uwagi na swoje zalety, cieszy się wśród hodowców coraz większym zainteresowaniem. Nie bez znaczenia jest również fakt, że na samice hodowlane, w ramach ochrony zasobów genetycznych rodzimych ras zwierząt, przyznawana jest z ministerstwa rolnictwa dotacja w wysokości 50 zł na sztukę. Stanowi to poważną szansę na zwiększenie погоłowia królików białych popielniańskich i oby tak się stało, gdyż rasa ta w pełni zasługuje na ochronę i to nie tylko jako jedyna rasa rodzima, ale i ze względu na doskonałe wyniki produkcyjne.

Zakład Deratyzacji „SZCZUROŁAP”



Wiesław i Jarosław Dobrzeńscy
ul. Graniczna 10
87-100 Toruń
tel. (0-56) 655-21-41 lub 654-65-47
tel. kom. 0 601-212-487

Wyniszczam całkowicie bytujące i dochodzące szczury, z gwarancją. Fermy, mieszalnie pasz, zakłady rolne, magazyny, bezpieczeństwo 100%. Metodę przedstawiłem w filmie „Szczurołap”.
Dla zainteresowanych wdrażamy HACCP.

Border collie – najlepszy pasterz na świecie

Ewelina Jadwiga Budek

Sława tej rasy psów rośnie z dnia na dzień. Border collie podbija serca swoją bystrością, niezwykłą inteligencją, zwinnością, szybkością i zręcznością. Zaskakuje swoimi popisami akrobatycznymi, kiedy łapie krążek frisbee lub biegnie pokonując tor agility. Zadziwia sprytem, kiedy gra we flyball, a węchem, kiedy „odkrywa” trufle. Uwielbiany za figlarne spojrzenie i radość życia. Border collie – sportowiec, sztukmistrz, pracownik lotniska, wykrywacz narkotyków, terapeuta, ratownik i najlepszy pasterz.

Dzisiaj psy border collie są znane na całym świecie, cenione za wszechstronność, wysoki poziom inteligencji oraz niesamowitą energię. Nie ma dyscypliny psiego sportu, w której nie odnosiłby sukcesów. Jednak border collie to nadal i przede wszystkim pies pasterski, który – mimo iż jego talenty sięgają daleko poza granice pastwiska – ciężko pracuje na farmie. Zagania owce, drób, a nawet bydło. Wprawni owczarze twierdzą, że nie sposób obyć się bez tego doskonałego psa, który ma tzw. oko, hipnotyzuje spojrzeniem owce i utrzymuje dyscyplinę w stadzie. Pasterze twierdzą, że to w sposobie poruszania się tkwi owa zdolność intuicyjnego wyprzedzania zamiarów zwierząt. Border collie zaskakuje sposobem „rozplaszczania się” na widok owcy, w czym przypomina dzikie koty z sawanny. Potrafi równie dobrze zaganiać całe stado, jak i pojedyncze sztuki. Jeden lub dwa border collie, w zależności od wielkości stada, mogą zlokalizować i zebrać ow-



Fot. 1. Młody pies rasy border collie o umaszczeniu blue merle

ce we względnie krótkim czasie z jakiegokolwiek typu terenu i bez względu na warunki pogodowe. To pies, który równie dobrze radzi sobie z bydlętem. Jednak w stosunku do dużych zwierząt jest mniej delikatny. W konfrontacji z 600-kilogramową sztuką potrafi czasem ugryźć, przy czym nierzadko obiektem ataku są okolice pyska i nozdrzy. W takiej sytuacji pomocna jest charakterystyczna, zamarkowana pozycja border collie, która pozwala mu uniknąć bolesnych kopnięć. Aby przeciwstawić się trzydziestokrotnie cięższemu zwierzęciu nawet zrównoważony pies musi umieć ugryźć, jednak wie, kiedy tego czynić nie należy. Istnieje opinia, że utrzymanie w ryzach dorosłego byka wymaga pracy trzech ludzi na koniach albo jednego dobrze wyszkolonego psa.

Border collie bardzo dobrze tolerują inne zwierzęta, w tym również psy. Na wielu farmach, przy zaganianiu bydła lub owiec pracują w parach, a nawet w większych grupach. David Kennard, znany brytyjski pasterz, w swoim pamiętniku „Spojrzenie pasterza”, opisując swoje owczarki podkreśla